Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 25 gr.

KURJER PODHALAŃSKI

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr. przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatnym udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Prenumerata: miejscowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie. Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—7 pop.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz Jagiellońska 29. .·. Telefon 58.

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Rękopisów nie zwraca się.

Rok IV. Nowy Sącz, niedziela dnia 24 lutego 1929. Nr. 8.

Głosy twórców projektu nowej Konstytucji

(Wywiad specjalny z p. posłem sędzią Janem Piłsudskim).

Wobec ogromnego zainteresowania całego społeczeństwa nowym projektem naprawy Konstytucji, złożonym do laski marszałka Sejmu przez Bezpartyjny, Blok Współpracy z Rządem, zwróciliśmy się bezpośrednio do współtwórców projektu tego z prośbą o wyjaśnienie motywów, jakiemi kierowano się przy wprowadzeniu korektyw do Konstytucji obecnie obowiązującej, w szczególności punktów nowych, nieznanych nawet w żadnej z konstytucji Europy i Ameryki. —

W rozmowie z p. posłem sędzią Pisudskim prosiliśmy o wyjaśnienie trzech wzbudzających, jak nam się wydało największe zainteresowanie szerokiego ogółu obywateli punktów:

— Na wstępie podkreślić muszę — rozpoczął poseł Piłsudski, — że ZDOBYCZE DEMOKRACJI w NOWYM PROJEKCIE KONSTYTUCJI NIE ZOSTAŁY NARUSZONE.

Było to założenie, na które wszyscy się zgodzili, zastosowując tezę: OBECNIE NIE MOŻNA RZĄDZIĆ WBREW OPINJI NARODU.

Doświadczenie jednak wykazało, że niczem nieograniczone uprawnienia posłów doprowadzają częstokroć do nadużywania swego uprzywilejowanego stanowiska. Dzięki temu obserwujemy widoczną już dzisiaj chorobę parlamentaryzmu, przeżywaną przez szereg Państw, a dającą się szczególnie dotkliwie odczuwać w Polsce.

Nowy projekt, o którym mowa uszczupla w pewnym stopniu uprawnienia przedstawrcieli narodu, przerzucając je na Prezydenta Rzeczypospolitej. NADANIE PRAW przez nowy projekt przewidzianych, PREZYDENTOWI WYMAGAŁO ROZSZERZENIA SAMEGO ŹRÓDŁA, Z KTÓREGO PREZYDENT WŁADZĘ SWĄ CZERPIE? — To też kardynalnym punktem nowego projektu jest, jak wiadomo, wybór PREZYDENTA PRZEZ POWSZECHNE GŁOSOWANIE.

W ten sposób władza Prezydenta płynie z tego samego źródła, co i władza posłów. W pewnych tylko wypadkach. ściśle w nowej Konstytucji określonych, Prezydent staje się czynnikiem niejako nadrzędnym, a to dla umożliwienia mu regulowania ewentualnych nieporozumień między Sejmem a Rządem. W wypadkach, gdy Sejm kwalifikowaną większością głosów wyraża votum nieufności Rządowi, Prezydent, w zrozumieniu nowej Konstytucji, niezależny od czynników tych, bo czerpiący władzę swą bezpośrednio od narodu, albo zatwierdza uchwałę Sejmu i Rząd dymisjonuje, albo też zasięga opinji narodu przez rozpisanie nowych wyborów, kierując się w tym wypadku wyłącznie interesem Państwa.

Według postanowień prawa cywilnego i karnego człowiek nie odrazu otrzymuje pełnię praw, — względnie nie odrazu dochodzi do pełni obowiązków, albowiem stopniowo rozwija się zdolność rozumienia pewnego zakresu zagadnień. Jako wiek, w którym prawo uznaje całkowitą zdolność działania w zakresie zarządzania własnym majątkiem lub w zakresie odpowiedzialności karnej — ustalone zostało 21 lat. Jednakże, gdy chodzi o zagadnienia wyższego rzędu, dotyczące pełni rozumienia interesów nietylko całego narodu własnego ale i układu stosunków i zainteresowań międzynarodowych, wiek ten, w którym jednostka dojrzewa do zrozumienia interesów własnych, musi być podniesiony.

Zakres zagadnień państwowych jest tem więcej skomplikowany, że w obecnych czasach życie jednego narodu coraz bardziej zazębia się o życie narodów innych.

Wychodząc z tego założenia, twórcy projektu naprawy Konstytucji ustalili wiek nieco późniejszy (24 lata) dla wyborcy, który ma przez wybór swoich przedstawicieli pośredni wpływ na bieg spraw państwowych i ustosunkowanie Państwa własnego do innych państw.

— Jest to jeden z momentów, na który demagogja opozycyjna kładzie bardzo duży nacisk, ogłaszając w prasie i na zgromadzeniach. że przez nadanie wojskowym prawa wyborczego wprowadza się do wojska politykę. Wobec tego prosimy pana posła o możliwie wyczerpujące umotywowanie tego punktu projektu.

— Jest to sprawa prostsza — powiada p. poseł Piłsudski, — niżby to się napozór wydawało. Jeśli idzie o moment wprowadzenia przez to polityki do wojska, to: 1) podniesienie wieku wyborczego wyklucza udział w głosowaniu pełniących służbę wojskową szeregowych. Pozostaje niewielka liczba oficerów i podoficerów zawodowych.

Sprawę udziału w agitacji przedwyborczej, jak wogóle SPRAWĘ NALEŻENIA WOJSKOWYCH DO ORGANIZACJI POLITYCZNYCH REGULUJĄ zupełnie wyraźnie rozkazy wewnętrzne Ministerstwa Spraw Wojskowych. Z drugiej strony przy zasadzie równouprawnienia kobiet rodziny oficera i podoficera zawodowego udział w głosowaniu, a więc i w agitacji biorą, — dzięki czemu zawodowy wojskowy nie jest oderwany od życia publicznego, tembardziej, że w obecnych czasach nie jest on zamknięty w koszarach, będąc równie dobrym i pożytecznym obywatelem, jak każdy niewojskowy.

Dla analogji zaznaczyć warto, że już jest na porządku dziennym Sejmu ustawa, według której również sędziów obowiązuje zakaz należenia do organizacji politycznych lub czynnego prowadzenia agitacji politycznej.

Nikomu jednak na myśl nie przyszło pozbawiać sędziów prawa głosu do Sejmu i do Senatu. Zaważył inny jeszcze argument natury moralnej. Zawodowy wojskowy, który nietylko szkoli pod względem ściśle wojskowym, lecz i ma w pewnym stopniu zadania wychowawcze, w decydującym dla Państwa momencie składa na ołtarzu Ojczyzny najwyższe dobro osobiste, — życie i niema nawet moralnego przeświadczenia, że głosem swoim rzuconym do urny, przyczynił się do wyboru przedstawiciela narodowego i Prezydenta Rzeczypospolitej, to jest czynników, które wojnę wypowiadają lub stanowią zwierzchnią władzę sił zbrojnych.

Tę zasadniczą niesprawiedliwość, popełnianą przez rządy zaborcze, które celowo tworzyły kasty wojskowe, oderwane od narodu, projektodawcy nowej Konstytucji wyrównali przez dopuszczenie zawodowych wojskowych do prawa głosowania. Tworzenie kasty wojskowej przez pozbawianie zawodowych wojskowych kardynalnego prawa, jakiem jest prawo wyborcze — nie może leżeć w interesie demokracji. Jest to tembardziej konsekwentnie pomyślane, że w warunkach spółczesnych wojnę prowadzą nietylko armje, lecz całe narody i ci sami oficerowie i podoficerowie pracują w przemyśle wojennym, kierują lub pracują w wszelkiego rodzaju pomocniczych instytucjach wojskowych i t. p.

Ilość oficerów i podoficerów armji polskiej sama przez się mówi, że nadanie im prawa wyborczego nie stanowi jakiegoś decydującego momentu, natomiast z punktu widzenia obywatelskiego zespala moralnie wojskowego z całym narodem, co jest w warunkach życia spółczesnego konieczne dla dobra państwa republikańskiego. —

—o—

Projekt zmian ustroju samorządu powiatowego

Z Warszawy donoszą; Podkomisja administracyjna dla spraw samorządowych obradowała w poniedziałek 11 bm. przy udziale delegata ministerstwa spraw wewnętrznych p. Podwińskiego, nad projektem ustawy o radach powiatowych w Małopolsce i projektem ustawy o rozciągnięciu na Spisz i Orawę mocy obowiązującej ustawy gminnej z r. 1866.

Referent dr. Putek przedstawił projekt, załatwiający sprawę w sposób następujący: Nowa ustawa o radach powiatowych zatrzyma dawne przepisy dotyczące ustroju i sposobu działania organów samorządu powiatowego z następującemi jednak zmianami:

1) Miasta Nowy Sącz, Tarnów, Rzeszów, Przemyśl' Stanisławów i Tarnopol zostaną wyłączone z powiatów samorządowych.

2) Zgodnie z kontytucją, starosta będzie przewodniczącym tylko wydziału powiatowego, natomiast rada powiatowa będzie wybierać prezesa rady powiatowej ze swego grona.

3) Ilość członków rady powiatowej wynosić będzie najmniej 24 a najwięcej 36, zależnie od ilości mieszkańców powiatu.

Dotychczasowa ordynacje wyborcza będzia zastąpiona przez ordynację nową, opartą na następujących zasadach:

1) Wyboru rady powiatowej będą dokonywać na wspólnem posiedzeniu rady gminne.

2) Powiat będzie podzielony na okręgi wyborcze wielomandatowe.

3) Osobno będą stworzone okręgi miejskie, osobno okręgi wiejskie.

4) Głosowanie ilością mandatów dokonywane będzie według systemu wyborów proporcjonalnych.

5) Obieralnymi za członków rady powiatowej będą obywatele, posiadający według dotychczasowych postanowień prawnych obieralność do rad gminnych.

Wyłączeni od piastowania mandatów są urzędnicy i funkcjonarjusze państwowi powiatu oraz członkowie wydziału wojewódzkiego i funkcjonarjusze władz nadzorczych nad samorządem powiatowym, wreszcie osoby, które nie mogą być obrane radnym w gminie.

Wydział powiatowy będzie obierany przez radę powiatową z grona członków tejże rady.

Projekt przewiduje wejście w życie ustawy z dniem 1 kwietnia 1929.

Nie przesądzając losów powyższego projektu — stwierdzić należy, że posuwa on naprzód sprawę reorganizacji samorządu powiatowego, który w dotychczasowej formie posiada wiele usterek nie będąc tem czem właściwy samorząd być powinien.

Od dawna też wysuwano szereg projektów zmian, które jednak nie mogły wejść w życie wobec braku uzgodnienia stanowisk rządu i sejmu.

Rząd oczekuje też w tym kierunku inicjatywy czynnika ustawodawczego, a z taką właśnie w tym wypadku mamy do czynienia.

Rozpatrując, przedstawiony powyżej projekt — musimy przedewszystkiem zwrócić uwagę na projekt WYŁĄCZENIA NOWEGO SĄCZA Z POWIATU SAMORZĄDOWEGO.

Myśl tę odnośnie do większego miasta jakiem jest Nowy Sącz uważamy za trafną, gdyż zapewni to miastu większą samodzielność, która ze względu na coraz szerszy zakres działalności miasta jest dla niego konieczną.

—o—

POMOC WĘGLOWA DLA BIEDNYCH

Ostatnie mrozy dały się silnie odczuć ludności naszego miasta, zwłaszcza wobec wyczerpania zapasów węgla i uniemożliwionego wskutek zasp śnieżnych ich ognowienia.

W głównej mierze brak węgla dotknął tych, — którzy z braku funduszów zaopatrują się w węgiel w małych ilościach, gdyż składy sądeckie stanęły próżne.

To też było troską Magistratu by zaopatrzyć w opał w pierwszej linji te właśnie sfery ludności. Nie posiadając własnych zapasów, uzyskał Maistrat miasta Nowego Sącza, po telefonicznem porozumieniu się z Województwem i Dyr-Kol-P. w Krakowie, że zarząd kolejowy w Nowym Sączu pożyczył mu 115 ton węgla.

Tak uzyskany węgiel rozdał Magistrat w części, bo w ilości 40 ton biednym zadarmo, rozdając go w ilości po 25 kg. na głowę.

Resztę rozdzielili między składy, przyczem sam wydawał asygnaty na jego pobór. Pragnąc zaś obdzielić tą stosunkowo niewielką ilością jaknajwięcej rodzin przydzielał jedynie po 1 metrze na rodzinę.

W ten sposób dzięki inicjatywie Magistratu zaspokojony został częściowy głód węglowy — i to w chwili kiedy najbardziej dawał się we znaki.

Obecnie oczekuje Magistrat nadejścia zamówionego przezeń całego pociągu węgla, składającego się z 15-u wagonów, który w krótce nadejdzie i w ten sposób, zabezpieczy miasto do końca zimy.

Niezależnie od akcji opałowej wszczął Magistrat również akcję żywnościową i odzieżową, przychodząc w ten sposób z pomocą biednej ludności.

Obecnie powierzył Magistrat prowadzenie rozpoczętej przezeń akcji znanemu działaczowi Opieki społecznej p. Steindlowi radnemu miejskiemu, który akcję tą w dalszym ciągu prowadzi.

Skromne fundusze jakiemi miasto rozporządza wyczerpały się i dalsza akcja uzależniona jest od pomocy całego społeczeństwa, które poprzeć winno akcję Magistratu przez ofiarowanie dobrowolnych datków, bądź to w gotówce, bądź w naturze.

Nie wątpimy, że mieszkańcy miasta Nowego Sącza znani ze swojej ofiarności i zrozumienia powinności obywatelskiej nie pozostaną głusi na apel Zarządu miasta i w miarę możności przyczynią się do ulżenia losu tych, których ciężkie położenie tego wymaga. —

Niechaj syci i w ciepłych pokojach mieszkający nie zapominają, że są głodni i z ziębnięci. —

Stracenie mordercy ś. p. poster. Wojtona

W dniu 19 bm, o wczesnej godzinie porannej rozegrał się na podwórzu wojskowego więzienia w Krakowie epilog znanej czytelnikom naszego pisma sprawy morderstwa dokonanego w maju br. w Trzetrzewinie na osobie posterunkowego śp. Wojtona.

Przypominamy pokrótce tę ponurą sprawę.

Oto Józef Bodziony zwany „Zając", parobczak z Trzetrzewiny, który niejednokrotnie wchodził w kolizję z kodeksem karnym, został wcielony w marcu ub. roku jako poborowy do 1. p. s. p. w Nowym Sączu. Po kilku tygodniach zbiegł z wojska i tułał się po lasach zachodząc czasami do wsi. W maju otrzymała policja wiadomość, że Bodziony ukrywa się u swej dziewczyny w Trzetrzewinie, to też rano 12 maja domostwo to zostało otoczone przez kilku funkcjonarjuszy P. P. Zając widząc, że jest w pułapce wypadł z karabinem, który zawsze nosił ze sobą na pole, wystrzałem powalił na ziemię posterunkowego śp. Wojtana z Klęczan, poczem ostrzeliwując się przed nadbiegającymi posterunkowymi, zbiegł.

Sp. Wojton ranny ciężko kulą w brzuch zmarł tegoż dnia w szpitalu w Nowym Sączu.

Zorganizowane za zbiegłym Zającem obławy nie dawały rezultatu, gdyż z niezwykłą zręcznością uchodził on przed aresztowaniem, aż do piero w kilka tygodni później aresztowano go pod Limanową.

W następstwie odbyła się przeciw niemu w grudniu ub, roku przed Trybunałem Wojskowego Sądu okr. z Krakowa, który zjechał go Nowego Sącza, rozprawa i zapadł wyrok mocą którego Zając zasądzonym został za zbr. zabójstwa dokonanego, zabójstwa usiłowanego, dezercji i szereg innych przestępstw, z wojskowego kodeksu karnego, na karę bezterminowego ciężkiego więzienia, oraz karę śmierci przez rozstrzelanie i t. d. przyczem naturalnie ostatnia kara wyczerpuje inne. Na skutek zażalenie obrońcy odbyła się niedawno rozprawa przed Najwyższym Sądem Wojskowym w Warszawie na której wyrok tutejszy został zatwierdzony. Odniesiono się wówczas do P. Prezydenta Rzeczypospolitej; który w tym wypadku nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski.

Gdy wiadomość tę zakomunikowano Zającowi przetransportowanemu do więzień przy Wojsk. Sądzie Okr. w Krakowie, przyjął ją stosunkowo spokojnie, a objawił jedynie życzenie pojednania się z Bogiem a w w szczególności poprosił o zawiadomienie księdza proboszcza z Trzetrzewiny ks. Bardla, iż pragnąłby się przed nim wyspowiadać. Prośbę te uwzględniono to też 18 bm. nadszedł do tutejszego komisarjatu telefonogram. w następstwie, którego ks. Bardel udał się do Krakowa i udzielił skazańcowi ostatnich pociech religijnych.

Następnie Zając wyspowiadał się przed kapelanem więziennym.

Dnia 19 bm. wczesnym rankiem salwa karabinowa na podwórzu więziennem w Krakowie położyła kres życiu zbrodniarza, który za swe czyny w skrusze odpokutował. Ostatnią potuchą były mu słowa pociechy religijnej kapłana.

Zemsta zdradzonej kochanki

Pod koniec karnawału Ptaszkowa, wioska na na linji kolejowej Nowy Sącz — Grybów, była widownią senzacyjnego zajścia na tle erotycznym. Mianowicie w czasie ostatków miał się odbyć ślub niejakiego Janusia, zamożnego parobczaka. Orszak ślubny już nadszedł do miejscowego Kościoła i w chwili gdy ksiądz wstąpił do ołtarza, by pobłogosławić związek Janusia z dziewczyną z tamtej wsi przyskoczyła do ołtarza, niejaka Anna Sentyczówna i wyciągnąwszy tasak porąbała Janusia nim ktokolwiek zorjentował się i zdołał temu przeszkodzić.

Wobec tego skalania Kościoła ślub został wstrzy-

Inż. Ferdynand Gerżabek. *(2)*

„ŁAZĘGI"

Łazęga wciska się wszędy i narzuca

Woda!

Powiedzieć woda, to nie znaczy jeszcze określić przez to całą treść tego pojęcia, tak jak rzec komu „bracie" nie jest zawsze „bracie", jak słowo, rzucone mimochodem — „człowiek", nie określa człowieka w całej jego przeogromnej treści!

O wodzie pisano całe grube tomy, całe kwatery światowych bibljotek zawalone są dziełami o niej!

Bo woda — to żywioł! Żywioł wszędobytny i potrzebny nawet wtedy, kiedy topi ludzi, zalewa lądy, kiedy unosi z sobą cały owoc pracy!

Woda — to rosa, szron i śnieg; — to chmury i mgły; fo lód i lodowe całe kontynenty! Woda — to torfowiska, moczary i bagna; to rzeki, jeziora, morza, oceany! To nieograniony, nierzadko kilkupiętrowy świat wody podziemnej, to cały ogrom wody planetarnej: pierścieni Saturna, niegdyś naszej ziemi, a niezawodnie i tysięcy innych planet czy satelitów w systemach gwiaździstych!

Odkrywamy ją jako wodę utajoną w związkach chemicznych, nadającą im kształt regularny, przeźroczystość i kompleks innych własności; znamy ją jako rozpuszczalnik nieskończonej ilości ciał stałych, płynnych i gazowych, dając nam w rezultacie cały szereg wód mineralnych orzeźwiających i uzdrawiających.

Woda — to nieodzowny składnik każdej komórki jestestw organicznych, soków i ich krwi; — czynnik nieodzowny infiltracji, osmozy, dyffuzyi i transfuzji, bez których nie byłoby zmiany materji, obiegu krwi, nie byłoby życia,

Woda — to niezmordowany niwelator jednych lądów, a piątrzyciel innnych; gigantyczny flis i magazynier ropy naftowej, wosku ziemnego, torfów, bisumenów i asfaltów, węgla kamiennego, kainitów, soli, złóż gipsowych, kaolinów; złóż kamieni budowlanych i płytowych, rud wszelkiego rodzaju i wogóle wszystkich prawie materyałów, potrzebnych do najbardziej zróżnicowanych potrzeb człowieka!

Woda! — to malarz niezrównany w świecie! To twórca kolorytów i perspektyw; to współtwórca błękitnej kopuły nieba nad głowami, — współtwórca zórz i feeryczych zjawisk świetlnych w okolicach dokoła biegunów!.. —

Ale woda to żywioł nietylko tych dziedzin, którem tu poruszył, ale to także cały świat odrębny — świat roślin i zwierząt; odrębny od lądowego ośrodek, materjał, motor poruszający wszystkie dźwignie instynktów, myśli, uczuć, woli, jednem słowem wszystkich władz człowieczych i twórczości ludzkiej!

Woda, to źródło i ośrodki odrębnej literackiej i naukowej twórczości; to środki komunikacyjne, drogi kierunkowe ludzkich usiłowań na największą skalę! —

Woda, zwłaszcza jej wielkie zbiorowiska, jak rzeki, jeziora, morza, oceany — to budownictwo od lądowego zupełnie odrębne, oparte na zupełnie innych podstawach mechaniki, a skupiające w sobie 100 gałęzi przemysłu drobnego i wielkiego!

Woda — morza, woda — oceany. to obszary zawrotne i zawrotne głębie, to cyklony, tajfuny, z odrębną psychiką, stawiającą duchowi ludzkiemu odrębne wymogi; to kable, ósmy cud inwencji i wysiłku woli; to ulice całe pływające z ludnością do 4.000 mieszkańców przygodnych, a prujące wody po 23 klm, na godzinę, przy pomocy maszyn na 40.000 sił koni!

Woda — morze, woda — ocean, to nieustanny i kapryśny ruch, nęcący a groźny; tajemnica zapraszająca a odstraszająca; ruch budzący nieprzepartą ciekawość lęk; to odwaga, ryzyko, i borykanie się z tysiącem nieprzyjaznych sił, to człowiek w łupince, tańczący bezustannie nad otchłanią śmierci!...

Woda — morze, woda oceany, to płuco potężne narodów i ras, skrzydeł olbrzymich rozpięcie na globowy lot; wielki trakt wyścigowy, potencji i kultur; turniej, na którym wywalcza się obywatelstwo świata wszechświata lub traci!!...

Salamina, Lepanto, Trafalgar, Tsoushima, — to punkty przesileń dziejowych; fakta, druzgocące potencje jedne a wydźwigające nowe; a Tsoushima to wybicie przez Azję pierwszych drzwi wejścia do koncertu mocarstw europejskich!

Jednem słowem woda — morze, woda — oceany, to całkiem od lądowej odmienna kategorja życia, mająca swoje odrębne instynkta, swoją odrębną estetykę i wiedzę, odrębną psychologię i logikę, odrębną filozofję, odmienne polityczne i gospodarcze oblicze! odmienną ważkość historyczną! Ma swoje „prawo morza", jak podbiegunowa północ — „prawo północy". —

Kto morza nie poznał, jest pod wielu względami ignorantem; kto na niem twardą nogą nie stanął, ten jest niedorodkiem lub kaleką; kto o zdobycie dla siebie prawa do morza nie walczy i niedba, będzie wcześniej czy później potraktowany jako nieobecny, z którym się w kombinacjach międzynarodowych liczyć nie należy i nie liczy, który pół wolności swej i niezawisłości oddaje zadarmo, a na pozostałe pół, samochcąc, pozwala nałożyć niepośledną kontrybucję (!) i to przeważnie tym, — którzy na resztę jego wolności rozdarli gardziele!...

—o— (d. c. n.)

many a Kościół zamknięty. Wezwano natychmiast policję, która Sentyczównę przytrzymała. Pytana o powód swego rozpaczliwego kroku podała ona, że Januś był jej narzeczonym i uwiódł ją na skutek czego zapadła wciążę. Gdy jednak dowiedziała się o mającym się odbyć ślubie jego z inną dziewczyną postanowiła się zemścić. Jakby na potwierdzenie tłumaczenia się Sentyczównej porodziła ona w tydzień dziecko wedle niej owoc stosunku z Janusiem. Zajście to wywołało olbrzymie wrażenie w całej wsi.

Po ponownem poświęceniu skalanego krwią Kościoła został on otwarty.

Na szczęcie rany zadane Janusiowi nie są zbyt ciężkie.

Rzecz o lekkomyślnym „Amerykaninie", pięknej Warszawiance i alfonsach stolicy

Jeszcze w lecie 1918 r. przybył z Ameryki do Polski niejaki Franciszek Potoczek z Dębna pod Nowym Targiem. Zarobiwszy na obczyźnie kilka tysięcy dolarów wrócił on do kraju, by większe gospodarstwo zakupić. Przybywszy do stolicy pozostał tu przez parę dni zabawiając się wesoło. Zapoznał się tam z podmiejską pięknością Zofją Prasałówną, kobietą frywolnych obyczajów i zakochał się w niej na zabój. Zaproponował też Prasałównie, by pojechała znim do Dębna, gdzie w jakiś czas miał odbyć się ślub, gdyż lekkomyślny Amerykanin nie znając przeszłości swej lubej i nie dowiadując się o nią dążył po „amerykańsku" do urzeczywistnienia zamiaru.

Istotnie Prałasówna nie drożac się wiele zgodziła się na ten projekt, poczem oboje przyjechali do wsi rodzinnej Potoczka pod Nowym Targiem. Dla Prałasównej właściwym celem przyjazdu były jednak dolary. Porozumiała się ona przed wyjazdem z Warszawy ze swym adoratorem znanym alfonsem na bruku Warszawskim Leopoldem Pawlikiem, którego w odpowiednim momencie zawiadomiła o wyjeździe swego narzeczonego w interesach. Pawlik przybył do Dębna i poinformowany przez Prasałówną, gdzie znajdują się pieniądze zabrał kwotę około 4.000 dolarów stanowiących prawie cały majątek Potoczka.

Godna siebie para wyjechała następnie autem w kierunku Krakowa.

Łatwo zrozumieć rozpacz Potoczaka gdy po powrocie do domu spostrzegł kradzież. Niemniej boleśnie dotknął go wyjazd Prasałównej, to też rozgoryczony w kilka miesięcy powrócił do Ameryki zdobywszy jedno więcej doświadczenie życiowe.

W sprawie tej policja prowadziła energiczne śledztwo poszukując listami gończymi zbiegłych złodziej, jednak bezkutecznie. Dopiero z początkiem br. policja wpadła na ślad ich w Gdyni, gdzie Prasałówna i Pawlik bawili się na dobrze za skradzione pieniądze odwiedzając nadmorskie miejscowości. Naturalnie z ciężko zapracowanych pieniędzy Potoczka nie wiele pozostało. Z Riwiery zbrodnicza para powędrowała na drugi kraniec Polski w góry do Nowego Sącza, a o dalszych jej losach nie mamy wiadomość ze względu na grubość murów więzienia śledczego.

Tak smutno skończyła się wyprawa pary wielkomiejskich szumowin na Podhale.

—o—

Ludzie czy zwierzęta

We wiosce Biała wyżna wpowiecie grybowskim żyło od dwóch lat małżeństwo Gurbów. Pożycie ich jednak nie należało do najlepszych, a to ze względu na zbytni temperament, małżonki Marji Gurba, która nawiązywała ciągle stosnnki miłosne, których mąż Władysław ze zrozumiałych względów nie chciał telerować.

Ostatnio zalotna Marja Gurba nawiązała stosunek miłosny z 18-to letnim Józefem Kmakiem, a widząc jego uległość postanowiła za namową matki swej Katarzyny pozbyć się niewygodnego męża. Projektowi temu przyklasnął również ojciec Kmaka zwłaszcza, gdy usłyszał, że Marja Gurba obiecała w razie pozbycia się męża wyjść zamąż za Kmaka, a nadto zapisać mu grunt posiadany.

Kiedy kilkakrotne próby otrucia męża spełzły. na niczem, zbrodnicza szajka postanowiła zamordować Władysława Gurbę a do wykonania tego mordu namówiono Kmaka, jako najbardziej interesowanego w pozbyciu się niewygodnego męża.

Projekt ten postanowiono wykonać w nocy — z 10-tego na 20-tego bm. gdyż wiedziano, że Władysław Gurba w nocy tej udać się musi na odległą o 5 klm. stację kolejową w Ptaszkowej, by udać się do Nowego Sącza celem stawienia się na zebraniu kontrolnem rezerwistow.

W chwili gdy Władysław Gurba niczego złego się nie spodziewając wstał i zaczął się ubierać do drogi, żona jego Marja pobiegła do pobliskiego domostwa Kmaka, zbudziła go i zawiadomiła, że mąż jej już wnet z domu wyjdzie, by zatem skorzystał ze sposobności i „raz z nim koniec zrobił".

Wówczas Kmak wyszedł natychmiast z domu i wyprzedziwszy Gurbę zaczaił się na niego na o tej porze przez nikogo nie odwiedzanej drodze w miejscu znajdującym się o 400 m. od dworca kolejowego. W chwili gdy obok niego przeszedł Gurba uderzył go znienacka dwukrotnie kołem w głowę — tak silnie, że ten bez słowa padł nieprzytomny na ziemię, poczem morderca wrócił syt chwały do domu gdzie oczekiwała go występna żona zamordowanego.

Leżącego bez przytomności na drodze znaleziono w godzinę po zamachu i po prowizorycznem opatrzeniu odwieziono do szpitala powszechnego, — gdzie jednak tuż po przywiezieniu ducha wyzionął nie odzyskawszy przytomności.

Uwiadomiony o odnalezieniu bez przytomności leżącego Gurby posterunek policji państw. w Grybowie, wdrożył natychmiast śledztwo celem ujawnienia tej afery.

Dochodzenia prowadzone przez przod. Szeligę przy pomocy poster. Kutka i Obłaza doprowadziły natychmiast do ujawnienia wyżej opisanego stanu rzeczy, wobec czego aresztowano mordercę Józefa Kmaka, zbrodniczą żonę Marję Gurba, oraz współsprawców morderstwa, a to ojca mordercy Kaspra i matkę Gurbowej Katarzynę, których odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Zauważyć należy, że w powiecie grybowskim przed kilku miesiącami popełnione zostało analogiczne morderstwo, w którym również udział brali rodzice żony; jednem słowem w powiecie grybowskim morderstwa popełnia się już wedle utartego zwyczaju.

—o—

Z pod szubienicy na dożywotnie więzienie

Sprawa wielokrotnego mordercy Dziadonia, który sądzony przez Trybunał sędziów przysięgłych w Nowym Sączu dwukrotnie skazywany był na śmierć a raz wskutek pomyłki sędziów przysięgłych uwolniony, znalazła wreszcie swój epilogprzed Trybunałem sędziów przysięgłych w Krakowie.

Przed sądem tym bowiem delegowanym, przez Sąd Najwyższy w Warszawie, odpowiadał w dniach 19 i 20 bm. Dziadoń oskarżony między innemi o morderstwo popełnione na błp. Selingerze i śp. Mierzejewskiem. Po dwudniowej rozprawie sędziowie przysięgli jednomyślnie potwierdzili postawione im pytanie w kierunku winy, wobec czego zapadł wyrok skazujący go na karę dożywotnego więzienia.

Dziadoń uniknął kary śmierci li tylko z powodu przepisów proceduralnych niedopuszczających oboszczeń kary śmierci. Okazało się bowiem, że Dziadoń w między czasie otrzymał karę trzy miesięcznego więzienia za kradzież. W ten sposób Dziadoń uniknął szubienicy.

Przy rozprawie oskarżony usiłował symulować warjata, dość zresztą nieudolnie po ogłoszeniu zaś wyroku odzyskał nagle przytomność umysłu, wygłaszając przemówienie.

Wielkie zawody narciarskie w Nowym Sączu

W dniach 23 i 24 bm. odbędą się staraniem sekcji narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddział Beskid w Nowym Sączu, oraz męskiego hufca harcerskiego — przy czynnej pomocy i współudziale 1 p-s-p zawody narciarskie.

Program zawodów obejmuje w SOBOTĘ o godzinie 2·30 BIEG 10 KLM. DRUŻYN HARCERSKICH CHORĄGWI KRAKOWSKIEJ w niedzielę zaś 24-go bm. o godzinie 2-giej BIEG 4 klm. dla młodszych od 12 do 15 lat, BIEG 9 klm. dla młodszych od 15 do 18 lat ORAZ BIEG 12 klm. dla starszych powyżej 18 lat.

Zawody te odbędą się na Zabełczu jako najstosowniejszym terenie dla podobnej imprezy. Start i meta znajdywać się będą przy szkole na Zabełczu.

Zawody te połączone są z biegami o uzyskanie odznaki za sprawność narciarską

Jak bowiem zapewne czytelnikom naszym jest wiadomem Polski Związek Narciarski pragnąc rozwinąć jaknajszerszą propagandę sportn narciarskiego ustanowił odznakę za sprawność, którą nadaje tym narciarzom, którzy osiągnęli sprawność przewidzianą w statucie tej odznaki.

Wymogiem uzyskania tej odznaki jest osiągnięcie przez zawodnika liczącego 12 do 15 lat w biegu 4 klm. czasu nie wyższego jak 40 minut, dla zawodnika w wieku 15 do 18 lat w biegu 9 klm. czasu nie wyższego jak 1 godz. 28 min., zaś dla zawodników wyżej 18 lat liczących w biegu na 12 klm. czasu — 1 godz. 30 min.

Jak więc z powyższego wynika, normy zdobycia tej odznaki są przystępne i dostosowane do warunków wieku, przyczem od ubiegających się o nią nie wymaga się doskonałości lecz jedynie okazania sprawności.

To też z tego powodu ambicją każdego narciarza winno być uzyskanie tej oznaki jako widomego znaku sprawności.

O jej uzyskanie ubiegać się mogą wszyscy narciarze bez względu na przynależność klubową,

Trzej zawodnicy z każdej konkurencji którzy osiągną najlepsze czasy otrzymają nagrody i pamiątkowe żetony.

Uroczyste wręczenie nagród oraz ogłoszenie wyników nastąpi w niedzielę o godzinie 6-tej popołudniu w sali ratuszowej przy dźwiękach orkiestry 1 p. s. p. Organizacja zawodów spoczywa w rekach prezesa sekcji p. inż. Lazarowicza.

Wiadomości o urządzeniu tych zawodów przyjąć należy z najwyższem uznaniem. Są to bowiem pierwsze zawody narciarskie urządzane na terenie naszego miasta. Piękne okolice nasze ze wszech miar nadają się do uprawiania sportu narciarskiego a imprezy takie jak obecnie zorganizowana dadzą możność stwierdzenia poziomu rozwoju tego zdrowego sportu w naszem mieście.

Kronika.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA OBYWATELSTWA MIASTA NOWEGO SĄCZA DLA PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, Z POWODU ZGONU Ś. P. Dra TADEUSZA ZWISŁOCKIEGO.

Prezydent miasta Dr. Sichrawa Roman wysłał na ręce szefa kancelarji cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej depeszę następującej treści:

„Obywatelstwo Miasta Nowego Sącza składa Najdostojniejszemu Panu Prezydentowi wyrazy głębokiego współczucia w Jego wielkiem nieszczęściu"

OSOBISTE.

P. Stanisław Komar profesor Gimnazjum II. w Nowym Sączu mianowany został wizytatorem Kuratorjum Okręgu szkolnego w Lublinie.

Dr. MIECZYSŁAW HISZTIN mianowany został lekarzem powiatowym w Limanowej w miejsce Dr. Gruszeckiego, który wystąpił ze służby państwowej.

CZY POLOWANIE ZA SENZACJĄ? Niniejszy numer naszego pisma zawiera szereg wiadomości świadczących o dużej zbrodniczości w naszych okolicach, zwłaszcza jeśli chodzi o mężobójstwo. Poda-

jemy je z obowiązku dziennikarskiego, nie dla polowania za niezdrową senzacją. Sądzimy przeciwnie, że tym sposobem pismo nasze wskazując zło zmusi odpowiednie czynniki do myślenia o środkach zaradczych zwłaszcza, że zbrodniczość w innych okolicach nie jest tak wielką. Problemem tym niewątpliwie pierwszorzędnego znaczenia, zajmiemy się w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

MRÓZ, który dotkliwie dawał się we znaki ulżył W pierwszych dniach tygodnia termometr wykazywa zaledwie 2 do 4 stopni niżej zera, co po syberyjskich mrozach uchodzić musi za „dziecinną“ temperaturę. Natomiast pod koniec tygodnia mróz wzniósł do 16 stopni.

NAUKA W SZKOŁACH przerwana wskutek zimna, została już podjęta.

WALNE ZGROMADZENIE POWIATOWEGO KOMITETU LOPP. odbędzie się dnia 24 bm. o godzinie 11. 30 przed południem w biurze Magistratu Nr. 28, Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu i udzielenie mu absulatorjum. 2) Wybór Zarządu 3) Wyóbr delegatów na ogólne zgromadzenie Komtetu wojewódzkiego. 4) Program prac i budżet na rok 1929. 5) Wolne wnioski.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY odbyło się dnia 16 bm. w sali „Sokoła“ pod przewodnictwem profesora Śliwy. Między innemi sprawami załatwiono wybór nowego Wydziału oraz dokonano wyboru prezesa w osobie prof. Śliwy i tegoż zastępcy w osobie starosty Dr. Typrowicza.

WALNE ZGROMADZENIE NOWOSĄDECKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU LEGJONISTÓW POLSKICH, odbędzie się w Czytelniej mieszczańskiej przy ul. Jagiellońskiej, w niedzielę dnia 24 lutego o godz. 11- stej przed południem.

DOWIADUJEMY SIĘ, że kancelarja adwokata Dr. Flisa po zapewnieniu sobie fachowej i rutynowanej pomocy, przyjmuje obecnie strony także w sprawach podatkowych.

Ustawy i rozporządzenia skarbowe, nakładające na obywateli różne ciężary jak podatki i tym podobne świadczenia, wytworzyły w tej dziedzinie tak wielki chaos, że wymagają specjalnych studjów, ażeby ten olbrzymi materjał opanować.

Trudno zaś wymagać od osób zajętych i zaobsorbowanych swoimi zawodami, zwłaszcza obecnych ciężkich czasach, aby się chociaż z zasadniczemi postanowieniami tych ustaw i rozporządzeń zapoznać mogli.

To też wiadomość tą witamy z uznaniem i zadowoleniem tem więcej, że dotychczasowy brak fachowej porady prawno — skarbowej w takiem środowisku jak miasto Nowy Sącz, oddawna odczuwać się dawał.

Podziękowanie.

Wszystkim którzy oddali ostatnie przysługi ś. p. ROZALJI DĄBROWSKIEJ uczenicy I kursu Seminarjum naucz. a w szczególności: ks. prof. Maciaszkowi, ks. Stefaniczowi, dyr. Zielińskiemu, Koleżankom ś. p. Zmarłej, oraz Znajomym, składa serca płynące „Bóg zapłać“.

Nowy Sącz, w lutym 1929 r.

RODZINA.

Z Magistratu król, woln. miasta
NOWEGO SĄCZA.

L. 2282/29. W Nowym Sączu, dnia 1 lutego 1929.

Ogłoszenie!

Celem częściowego pokrycia kosztów utrzymania wodociągu miejskiego oraz uzyskania funduszu na odnowienie maszyn i budynków wodociągowych uchwaliła Rada miasta w dniu 31. stycznia 1929. na mocy art. 27. ustawy o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11/8 1929. Dz. U. R. P. Nr. 94. poz. 747. pobierać w okresie budżetowym 1929/30 opłaty za wodę pobieraną bez wodomierzy i zapomocą wodomierzy według następującej taryfy:

I. OPŁATA ZA WODĘ POBIERANĄ BEZ WODOMJERZY:

1). od sztuki konia Zł. 12·— rocznie
2). „ powozu lub wózka „ 15·— „
3). „ automobilu użytkowego [ciężarowego] 48·— „
4). „ „ zbytkewego 60·— „
5). „ „ osobowego:
a) do 6 HP mały osobowy do 4-ch osób 24·— „
b) „ 10 „ 4 do 6 osobowy 32·— „
6) Ogródki do 100 m² powierzchni są wolne od opłaty. Ogrody większe płacą za każde 100 m² nadwyżki po 8 Zł rocznie.
7) Pwierzchnia większa niż 25 m² nie dochodząca jednak do 100 m² liczona będzie za całe 100 m²
8) Od 1 m² zabudowanej wewnętrznej powierzchni oranżerji po 0.60 Zł. rocznie.

II. OPŁATY ZA WODĘ POBIERANĄ ZAPOMOCĄ WODOMIERZY:

1) Za wodę na cele przemysłowe:
a) określone w § 2 przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej za każdy 1 m³ po 50 groszy.
b) dla konsumentów, pobierających rocznie ponad *1000* m³ 1 m³ *40* groszy.
c) za 1 m³ wody użytej do budowy po *40* groszy.
d) za 1 m³ wody użytej do skrapiania ogrodów, oranżerji po *40* groszy.
2) Za 1 m³ wody na cele zbytkowe, do prywatnych wodotrysków, zbytkowych automobili itp. po 80 groszy.

III. Za używanie wodomierza ustawionego w realności do których się § 6 ustawy wodociągowej nie stosuje, w zakładach przemysłowych, przy wodotryskach itp. pobierać się będzie czynsz roczny w ratach kwartalnych z góry a mianowicie:

a) za wodomierz o średnicy przepływu	10 mm.	zł. 18	rocznie
b) „ „ „ „	13 „	„ 24	„
c) „ „ „ „	20 „	„ 30	„
d) „ „ „ „	25 „	„ 36	„
e) „ „ „ „	30 „	„ 42	„
f) „ „ „ „	50 „	„ 60	„

Koszta ustawienia wodomierzy i potrzebnych dla nich zabezpieczeń liczone będą według rzeczywistych wydatków. Uchwała powyższa wchodzi w życie od 1 kwietnia 1929 i nie wymaga ona po myśli ustępu 2-go cytowanej ustawy zatwierdzenia Władzy Nadzorczej.

Burmistrz:

Dr. ROMAN SICHRAWA mp.

Wydawca: Spółka wydawnicza „Kurjer Podhalański“. Naczelny redaktor: Stanisław Koerbel, odpowiedzialny redaktor: Jan Koch, Nowy Sącz.
Z drukarni „Podhalańskiej“ w Nowym Sączu.